

## NA SKRZYDŁACH WIATRU

Sł. Wiktoria Kałamarska, muz. Wiktoria i Maciej Kałamarscy

intro D7+ A7+, D7+ A7+, D7+ A7+, G Fis (F E)

Na skrzydłach wiatru z ptakiem lecieć chcę.  
Ku słońcu, w obłokach zanurzyć się.  
Błękitu spróbować, dłonią musnąć zieleń drzew.  
Na skrzydłach wiatru z ptakiem lecieć chcę.  
Lecieć chcę - Hen!.. Lecieć chcę.

A h cis h  
A h cis h  
C7+ B7+ A7+ E  
A h cis h  
A D E x 2

Mały kwiat polny związał oczy me.  
Zatrzymał stopy, ściszył przestrzeni zew.  
Już nie chcę lecieć, w łąkę zanurzyć się...  
W tanecznym traw transie zatracić dech-  
zatracić się... Zatracić się.

Dalej wciąż.  
Wyżej w przód.  
Woła mnie  
przestrzeni cud.

D7+ A7+  
D7+ A7+  
D7+ A7+  
G Fis (F E)

Pulsowanie i bujanie w liści tańcu rozhuśtanie  
z wiatrem w słońcu i przestworzach w głębię wtapiam się.  
Nogą twardo w ziemi tkwię, ręk korona ciągnie mnie...  
Na skrzydłach wiatru z ptakiem lecieć chcę.  
Lecieć chcę- Hen!... Lecieć chcę.

bazuna.org.pl

facebook.com/OTPPSBazuna

YouTube CAŁOROCZNA BAZUNA

Jury ulokowanego w przestrzeni powietrznej 49. Ogólnopolskiego Turystycznego Przeglądu Piosenki Studenckiej BAZUNA 2021 w składzie: Marzena Nowakowska, Justyna Rzeźnikowska, Maciej Rzeźnikowski, Łukasz Majewski, Maciej Służała, Łukasz Nowak, Piotr Rzeczkowski, Jarosław Tomaszewski i Tomasz Fojgt, po serii intensywnych acz bezbolesnych kontaktów integrujących oznajmia:

\* w tzw. złotej dwudziestce piosenek-laureatek umieszczono, co warto zaznaczyć, DWADZIEŚCIA tytułów (wykonawca + tytuły):  
Bez Zgrzytu – **Kobieta Powszednia i Miotła**,  
Ciąg Dalszy Nastąpił – **Marzenia kapitana**,  
Cztery Piąte – **I bardzo trudno (Jesień) i Szewczyk**,  
Dobre Sobie – **Kolęda dla słońca**,  
Grzegorz Walczak – **Krople nieba**,  
Klub Piosenki A PRIORI – **Drogowskaz**,  
Konstelacje – **Przeźroczysty drogowca**,  
Marek Biniek – **Znowu w domu**,  
Między Strunami – **Szare dróżki i Zwiadałem panią**,  
Nocą Umówieni – **Ogród i Słowiki**,  
Peron Wędrowny – **Na fal błękitu i Refren radosnej piosenki**,  
Roman Tkaczyk – **Mazurskie lato i Drewniaki**,  
The Waterforge – **Wicher zerwał dach**,  
Wiktoria i Maciej Kałamarscy – **Na skrzydłach wiatru**.

\* tytuł najlepszego wykonawcy uzyskuje **Klub Piosenki A PRIORI**, wyróżnienia specjalne za całość prezentacji otrzymują Nocą Umówieni i Cztery Piąte

\* Rajdowa Piosenka Roku 2021 - **Bieszczadula**, sł. Andrzej Ciach, muz. Andrzej Wawrzyniak, wyk. Klub Piosenki A PRIORI

Nagrodę Specjalną im. Jacka i Janka Stefańskich oraz nagrodę im. Józka Kanieckiego dla indywidualności muzycznej otrzymuje Andrzej Wawrzyniak, kierujący Klubem Muzycznym A PRIORI. Jury zauważyło, że jest to pierwszy w historii przypadek przyznania obu nagród tej samej Osobie.

Nagrodę Kraina Serdeczności Staszka Wawrykiewicza otrzymuje zespół The Waterforge.

Nagrodę zespołu Latający Dywan za wątki baśniowe otrzymuje zespół Cztery Piąte.

Nagrodę Piosenka - Nadzieja zespołu Wszystkiego Najlepszego otrzymuje Klub Piosenki A PRIORI.

Nagrodę ornitologiczną za uskrzydłone wątki w piosenkach dzielą dwa utwory: Hania – zespół Dobre Sobie i Na skrzydłach wiatru – Wiktoria i Maciej Kałamarscy

Nagrodę Fundacji Sopotkie Korzenie za wyraz rockowy otrzymuje Grzegorz Walczak.

Prywatną i subiektywną nagrodę WIATR I SÓL Lucyny i Waldemara Mieczkowskich otrzymuje Roman Tkaczyk.

W kategorii piosenki morskiej Jury wyróżnia dwie piosenki: Niezbędny Balast – latarnie oraz Roman Tkaczyk – Drewniaki, w kategorii piosenki folkowej – Dobre Sobie – Kolęda dla słońca.

Nagrodę Publiczności uzyskał Lesław Józefowicz.

Wyróżnienia otrzymują:

- Hanna Łocz, Katarzyna Guran oraz Roman Tkaczyk – wyróżnienia wokalne
- autorzy słów piosenek: I bardzo trudno... (Jesień) (Krzysztof Kasprzyk) i Zwiadałem panią (Krzysztof Kasprzyk), Drogowskaz (Andrzej Wawrzyniak)
- Agnieszka Kucała, skrzypaczka – solistka zespołu Konstelacje
- Wojtek Lachowski, gitarzysta solowy zespołu Błękitny Autobus
- zespół Dobre Sobie za sielankowy nastój i motywy ludowe w piosenkach
- zespół Między Strunami za mistrzowskie oddanie zimowej aury letnią porą w piosence Szare dróżki
- zespół Nocą Umówieni – za doskonale oddanie nastroju poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej,
- zespół Nutabene za wyniesienie śpiewu zespołowego na profesjonalny poziom
- Peron Wędrowny – za rdzennie turystyczną, rodem z potoku Wołosatego pieśń,
- Wiktoria i Maciej Kałamarscy – za poetycki walor utworów
- Marek Biniek – za odwagę zmierzenia się z klasykiem – Ulice miasta
- zespół Igły i Liście – dwugłos skrzypiec i fletu,
- zespół Trójfazowi – za aranżację i prześmiewcze treści
- Maciej Roszak – podążanie ścieżką ekologiczną w piosence Moja droga.

W słowach tegorocznych konkursowych piosenek Jury zauważa ekspozycję naturalnych żywiołów: wiatru, słońca, górskich przestrzeni oraz bezkresnych morskich fal. Parafrazując nazwę jednej z naszych nagród, piosenka jest nadzieją, na nasze po dwóch latach bytności wirtualnej, radosne wyjście w otwarty świat.

## BIESZCZADULA

śl. Andrzej Ciach, muz. Andrzej Wawrzyniak, wyk. Klub Piosenki A PRIORI

gitara |I:Em Hm| C , D Em:I|

Łam da raj.....

Em D Am7 H7  
Otwieram oczy i co widzę? Na połoniny słońce idzie!  
Em D Am7 Hm Em  
Różańcem ptaków tak co rano modlą się buki rozczochrane  
D G Fis7 H7 C7 H7  
A na wyrębie klękają dęby, leje gorzałę drwal do gęby,  
Em D Am Hm Em  
bo po trzeźwemu aż serce pęka, gdy Bieszczad krwawi na porębach.

Em Hm C H7  
Po wilczych tropach, zajęczych śladach idzie przez Bieszczad moja ballada.  
Em Hm Am7 H7 Em  
Błądzi i krąży, do okien puka i ciągle nie wie, czego tu szuka.  
G D Am H7  
Łemków i Bojków, cerkwi spalonej czy kapelusza po Bellonie?  
Em Hm Am7 H7 Em  
Łemków i Bojków, cerkwi spalonej czy kapelusza po Bellonie?

Gitara |I:Em Hm| C , D Em:I|

Łam da raj...

Spotkałem w lesie zakapiora śpiewał, że świat to piękny chorał.  
Tak jak się uczą szumieć drzewa człek się nauczyć musi śpiewać.  
Żeby przy ogniu raźniej było, żeby się życia nie przepiło.  
A kiedy stanie się przed lustrem, żar w nim zostawić a nie pustkę.

Po wilczych tropach, zajęczych śladach idzie przez Bieszczad moja ballada.  
Błądzi i krąży, do okien puka i ciągle nie wie, czego tu szuka.  
Łemków i Bojków, cerkwi spalonej czy kapelusza po Bellonie?  
Łemków i Bojków, cerkwi spalonej czy kapelusza po Bellonie?

Po wilczych...

RAJDOWA PIOSENKA ROKU 2021

## DROGOWSKAZ

śl. muz. Andrzej Wawrzyniak, wyk. Klub Piosenki A PRIORI

gitara |Dm Bb Gm A |Dm Bb Gm A | Gm Dm | Fdim7 A7 |

Dm Fdim7 A7 Dm Fdim7 A7  
Porozmieniło na drobne się, co miało pomóc w godzinie zlej.  
Gm Dm  
Spleśniały ma zapach pod palcem na mapach  
Bbmaj7 Am7  
nasz pierworodny grzech.  
Dm Fdim7 A7 Dm Fdim7 A7  
Co nam przyniesie ta przyszła noc? Skryci pod kołdrą tracimy wzrok.  
Gm Dm  
Zużyta nadzieja w kieszeni złodzieja  
Bbmaj7 Am7  
przed kratą tkwi o krok.

Gm Dm Bbmaj7 Fdim7 A7  
Może obroni nas młodość? Choć teraz chwyta ją los za pysk!  
Gm Dm Bbmaj7 Am7 Dm  
Topi się w wiadrach ze święconą wodą naiwnych oczu błysk.  
Dm Bb Gm A Dm Bb Gm A  
Po której stronie stoi wróg? Przeciwno komu sztandar wzniesić?  
Gm Dm Bbmaj7 Am7 Dm  
Na tym rozstaju nie ma dróg. Drogowskaz zacisnął pięść.

gitara |Dm Bb Gm A |Dm Bb Gm A | Gm Dm | Fdim7 A7 |

Przekombinował te plany ktoś. Może pomylił się gdzieś o włos?  
Zerwał się łańcuszek kolczatych wydmuszek.  
Runął nasz świat na stos.

Nie ma jak uciec za siedem rzek. Za siódmą górą też wiara mrze.  
Co jeszcze się musi w tym dymie udusić,  
by człowiek zrozumiał że!!!

Ledwo brzmi - „Ta nasza młodość...”,  
Starość już dawno padła na pysk.  
Topi się w wiadrach ze święconą wodą  
naiwnych oczu błysk.

Po czyjej stronie stoi Bóg?  
Kto ma ten krzyż na plecach nieść?  
Na tym rozstaju nie ma dróg.  
Drogowskaz zacisnął pięść.

## KOBIETA POWSZEDNIA

sł. Hanna Łocz, muz. Jacek Łocz, Bez Zgrzytu

Idę przez miasto z torbą pełną łez  
Ślady pokrywa na twarzy łez tych deszcz  
Kobieta powszednia bez marzeń i bez snów  
Spotykasz ją ciągle i jutro spotkasz ją znów  
Kobieta powszednia jak powszedni chleb  
Kobieta powszednia  
Ona czy jej cień....

Mówiłaś mi siostrze  
Że marzysz by  
Zostawić codzienność i pełniej żyć

Marzenia zniknęły gdzieś w szarej mgle  
W przeszłości płonęły  
Żrenice dwie  
I w głowie roją nierealne sny  
Już nie wie kim była  
Zgubiła się w fałszywych lustrach

Mówiłaś mi siostrze  
Że marzysz by  
Zostawić codzienność i pełniej żyć  
Gdzieś w głębi serca  
Na granicy jawy i snu  
Znika kobieta powszednia  
Znika

Kobieta powszednia jak powszedni chleb  
Kobieta potrzebna jak powszedni chleb

a a9 a a9  
g9 Gzm7

g g9 g g9  
C7+  
f f9 f f9 C7 d6 E7

## MIOTŁA

sł. Hanna Łocz, muz. Jacek Łocz, Bez Zgrzytu

Poza czasem  
Między chwilą  
Tak trudno żyć  
Wciąż gonimy  
Przyśpieszamy to co ma przyjść  
Oddzieleni tak daleko  
Od siebie samych  
Kiedy żyjesz tym co było  
Smutek i żal

H  
A  
G Fis H / D Cis C /

Wezmę miotłę i wymiotę wszystko co złe  
Wezmę miotłę i wymiotę wszystko co złe  
Bo gdy ciągle wspominamy i ciągle czekamy  
życie ucieka  
Bo gdy ciągle wspominamy i ciągle czekamy życie ucieka

G H  
H A  
G Fis H

Ciągłe plany  
W twojej głowie  
Co kiedy gdzie  
Wciąż w przyszłości  
Pełni lęku nie wiemy że  
Tylko chwila ta obecna daje nam tlen  
Spróbuj pożyć w tu i teraz  
Złapać ten dzień

Wezmę miotłę i wymiotę wszystko co złe  
Wezmę miotłę i wymiotę wszystko co złe  
Bo gdy ciągle wspominamy i ciągle czekamy życie ucieka  
Bo gdy ciągle wspominamy i ciągle czekamy życie ucieka  
Bo gdy ciągle wspominamy i ciągle czekamy życie ucieka  
Bo gdy ciągle wspominamy i ciągle czekamy życie ucieka

## MARZENIA KAPITANA

śł. Marcin Strusiński, muz. Piotr Roda, wyk. Ciąg Dalszy Nastąpił

Mówił mu tata, mówiła mama                   D G  
Marzenia kiedyś spełnią się.                   D A  
Kiedy był dzieckiem, to im uwierzył           D G  
Teraz im wierzy jakby mniej.                 D A D

Coś tam nie wyszło, coś mu nie poszło       D G  
Zażartował z niego straszny los.           D A  
Piękne marzenia musiał porzucić           D G  
Przyszło mu w życiu iść pod prąd           D A D

Chciał być żeglarzem,                           D  
Został tramwajarzem                           G  
Przez miasto płynie Konstalem 105           D A  
Czuje się wtedy niczym kapitan             D G  
Na pokładzie łajby swej.                     D A D

Kiedy młodzież rusza na łowy  
Jest kapitanem na statku wycieczkowym.  
Kiedy ktoś jedzie po imprezie nocnej  
Udaje, że płynie poduszkowcem

A kiedy pokład jest pełen polityków czuje się jak na Titanicu  
Kiedy wiezie kibiców zgrają jest Czarnobrodym Kapitanem.

Chciał być żeglarzem,  
został tramwajarzem  
Przez miasto płynie Konstalem 105  
Czuje się wtedy niczym kapitan  
Na pokładzie łajby swej.

A gdy handlarze wiozą torby swoje jest admirałem floty handlowej.  
Kiedy z fabryki wraca robotnik pracuje niczym holownik

Co dzień wypływa ze swego portu  
Do portu wraca Konstalem 105  
Samego siebie czasem zapyta  
Czy marzenia spełnią się

Chciał być żeglarzem...

Chciał być żeglarzem, został tramwajarzem  
Przez miasto płynie Konstalem 105  
Czuje się wtedy niczym kapitan  
Na pokładzie łajby swej.

## SZEW CZYK

śł. Bolesław Leśmian, muz. Krzysztof Kasprzyk, wyk. Cztery Piąte

Błogosławiony trud,                             d C F  
Z którego twórczej mocy                     d C d  
Powstaje taki but                             d C F  
Wśród takiej srebrnej nocy!                 d a d

W mgłach daleczeje sierp księżycy,       d a  
Zatkwiony ostrzem w czub komina         g A  
Latarnia się na palcach wspina             d a  
W mrok, gdzie już kończy się ulica.       g A  
Oblędny szewczyk – kuternoga             g A  
Szyje, wpatrzony w zmór odmęty,         d A  
Buty na miarę stopy Boga,                 d C F  
Co mu na imię – Nieobjęty!                g A

Boże obłoków, Boże rosy,                   d a  
Naści z mej dłoni dar obfity                g A  
Abyś nie chadzał w niebie bosy            d a  
I stóp nie ranił o błękity!                 g A  
Niech duchy, paląc gwiazd pochodnie,     g A  
Powiedzą kiedyś w chmur powodzi,       d A  
Że tam, gdzie na świat szewc przychodzi   d C F  
Bóg przyobuty bywa godnie.               g A

Dałeś mi, Boże, kęs istnienia,             d a  
Co mi na całą starczy drogę -             g A  
Przebacz, że wpośród nędzy cienia        d a  
Nic ci, prócz butów, dać nie mogę.        g A  
W szyciu nic nie ma, oprócz szycia,        g A  
Więc szyjmy, póki starczy siły!           d A  
W życiu nic nie ma, oprócz życia,         d C F  
Więc żyjmy aż po kres mogiły!            g A

## I BARDZO TRUDNO... (JESIEŃ)

śl. i muz. Krzysztof Kasprzyk, wyk. Cztery Piąte

I bardzo trudno powiedzieć,  
kiedy zaczyna się jesień x 3 B, g  
I bardzo trudno... d

/I bardzo trudno uwierzyć,  
że już zaczyna się jesień.  
I bardzo trudno uwierzyć,  
że już zaczęła się jesień  
I bardzo trudno uwierzyć/

Pierwszy listek z drzewa życia d D7/2  
niewidocznie spada B A  
z zimnym wiatrem chłodem myśli d D7/2  
szron się w nas osadza B A  
za nim drugi, trzeci, piąty d D7/2  
niewidoczne bardziej B A  
taki los mówimy sobie d D7/2  
w sercu coraz twardziej... B A

Najpierw drżenie, falowanie d D7/2  
myśli, słów i głowy B A  
Różne pnie splecione ściśle d D7/2  
bogate korony B A  
Dróg konarów pełnych liści d D7/2  
tylko rwać garściami B A  
Lecz przymrozek, zimne oczy d D7/2  
Liście lecą z nami... B A

Barw paleta w liście wnika d D7/2  
zasłaniając sedno B A  
czerwień, złoto, brązy, biele d D7/2  
myśli wewnątrz błędną B A  
Niebo jeszcze niewidoczne d D7/2  
ale wiatr z "pomocą" B A  
kolorowych zaston liści d D7/2  
rozrywa przed nocą... B A

## KOLEDA DLA SŁOŃCA

śl. Anka „Bochnak” Fryc, muz. i wyk. Dobre Sobie

Intro: F C g d / F C g d

Oj nie zachodź i nie znikaj, d F  
Zostań jeszcze choć na chwilę, d F  
Rozgrzej serca przemarznięte, d C  
W mroku, cieniu już zamknięte. G A d

Powiedzże słoneczko, F C  
czy na pewno powrócisz, G d  
czy nas tutaj nie porzucisz? F C  
Wiesz jak ciężko żyć bez ciebie. G d

Oj nie zachodź...

W mroku ziarno nie wyrośnie d F d  
A jedynie wszystko uśnie d F d A  
Sen potrzebny lecz o świcie d F d  
Dobrze jest obudzić życie. d F d A

solo akordeonowe d F d A

Wracajże już z tej podróży, d F d  
Czekam ciebie czas się dłuży, d F d A  
Świece w oknie zapaliłam. d F d  
Ciebie trzeba mi jedynie d F d A

Oj nie zachodź...

Ciebie coraz mniej na niebie d F d  
A ja coraz bardziej czekam, d F d A  
Kiedy blask Twój skąpie cały świat. d F d

solo akordeonowe d F d A

Myślałam, że mroku chwila d F d  
W moim w życiu nic nie zmienia d F d A  
Jednak coraz bardziej ciebie mi brak d F d  
I dosyć mam cienia. d F d A

Oj nie zachodź...

## MOJA DROGA

śl/muz. Maciej Roszak

chwyty (kapo na 2 progu):

a d C a d a d a d a

F C d a

a d a d a d a d F C d a

F C d a

Czasem myślę, dokąd zmierza ten świat  
Ile może jeszcze przetrwać lat  
Kiedy człowiek pazernie niszczy wszystko co piękne  
I nic nie cofnie tych strat

Nie ma we mnie już wiary w to że  
Ludzie w końcu opamiętają się  
Coraz częściej uciekam tam gdzie las i gdzie rzeka  
Póki jeszcze uciekać jest gdzie

I nogi mnie niosą po górach dolinach  
Wciąż nogi mnie niosą po górach dolinach  
Wiosna czy lato, jesień czy zima  
Nogi mnie niosą po górach dolinach!

Spytasz, gdzie tej drogi kres  
Czy ma jakiś cel i gdzie on jest  
Szukało go wielu, lecz to droga bez celu  
I tak właśnie dobrze jest

Bo ta droga prowadzi tak by nikomu nie wadzić  
Tam powietrze jest czyste a intencje przejrzyste  
I ludzi spotkanych pozdrawiasz serdecznie  
A słowa czasem są tutaj zbyteczne

I nogi mnie mnie niosą...

A ja właśnie się staram tak żyć  
By mniej mieć a bardziej być  
Przystanąć czasem, by zachwycić się lasem  
*I prócz tego nie potrzebować nic!*

## PRZEŻROCZYSTY DROGOWSKAZ

śl. i muz. Andrzej "Łza" Woźniak, wyk. Konstelacje

Niektórych dróg nie ma na żadnej mapie  
Stary świat pewnie gdzieś tutaj kończy się  
Pewnie można to jakoś wytłumaczyć

C G C  
d a G

Może miejsca na papierze brakło już

Tylko święty pod drogowskazem drzemie  
A może święty jest tylko odcisk kół  
Zwrócony w tak niepewny koniec drogi  
Wskazuje szlak, którym nie każdy chciałby pójść

Przeźroczystego drogowskazu cień  
Wskazuje bezkres zapomnianych snów  
Nieruchoma droga, jak huragan  
Podróżnym cały świat porywa w tył

C a  
d E  
a d  
F E a

Wszystkie drogi z pozoru tak jednakie  
Za zakrętem niepewności kryją się  
Lecz nie każdemu dane jest wyruszyć

Niektórzy wierzą, że drogi mają kres

Przecież można już nigdy nie powrócić

Zagubić się, przez to zmienić własny świat  
Nie zbłądził ten, kto nigdy nie wyruszył  
Dojrzeła mądrość w tajemnicy spinu kół

Przeźroczystego drogowskazu cień  
Wskazuje bezkres zapomnianych snów  
Nieruchoma droga, jak huragan  
Podróżnym cały świat porywa w tył

## SZARE DRÓŻKI

śl. i muz. Artur Malec, wyk. Między Strunami

Intro: e fis<sup>11(b9)</sup> e fis<sup>11(b9)</sup> e fis<sup>11(b9)</sup> e fis<sup>11(b9)</sup>

Zimową porą w ciężkich płaszczach  
Dźwigając głowy otulone w szale  
W zmrożonej białości krok po kroku  
Wydeptują ludzie swe dróżki szare

e D<sup>9</sup>/Fis G a<sup>7</sup>  
C G H<sup>7sus4</sup>  
e D<sup>9</sup>/Fis G a<sup>7</sup>  
G H<sup>7</sup> e fis<sup>11(b9)</sup>

Choć w śnieżnej zawiei ich dróżki znikają  
Oni wytrwali w swoim pragnieniu  
Dźwigając brzemię determinacji  
Drepczą powoli zastygli w milczeniu

A zima krąży wśród ludzkich westchnień  
Ze zwykłą sobie obojętnością  
Czasem zagwiżdże przez szparę w oknie  
A czasem trzaśnie drzwiami ze złością  
A zima...

a<sup>7</sup> D  
G H<sup>7</sup>  
a<sup>7</sup> H<sup>7</sup>  
e E<sup>7</sup>  
a<sup>7</sup> D G H<sup>7</sup> a<sup>7</sup> H<sup>7</sup>  
e fis<sup>11(b9)</sup>

Ściskając w dłoniach kurczowo trzymają  
Nadzieję na jutro bo dzisiejsza nie grzeje  
I tak sobie szarymi dróżkami dreptają  
Tuląc zziębnięte policzki w kołnierze

Zimowym wieczorem szarymi dróżkami  
Wracają ludzie do swoich domów  
Dzielią się słowem i nadzieją na jutro  
By jakoś przedreptać najbliższy dzień znowu

A zima krąży wśród ludzkich westchnień...

Wplątani w lepką pajęczynę niemocy  
Zżerani powoli przez życie bez treści  
Dni przedreptane wrzucają do kosza  
Jak wiele tych dni tam się jeszcze zmieści

A zima krąży wśród ludzkich westchnień...

Zimową porą w ciężkich płaszczach  
Dźwigając głowy otulone w szale  
W zmrożonej białości krok po kroku  
Wydeptują ludzie swe...

La, la, la, la, la, la, la, la...

## ZWIEDZAŁEM PANIĄ

śl. K. Kasperczyk, muz. P. Nakonieczny, J. Dołowy, wyk. Między Strunami

kapodaster III

Intro: a G a G a G C E<sup>7</sup> a E<sup>7</sup>

Zwiedzałem Panią nie raz, nie dwa  
Patrzyłem Pani w oczy  
W tych Pani oczach smutek, mgła  
Czy Pani się wciąż boczy  
Po cóż się boczyć gdy dwoje nas  
Kiedy noc jeszcze młoda  
Pani niewinna, niewinny ja  
Winna Pani uroda  
Pani niewinna, niewinny ja  
Winna Pani uroda

a e  
a e  
a F G a  
F A  
e h  
e h  
e C D e  
C E  
C D G a  
C E

Zwiedzałem Panią dzień po dniu  
Przez całe życie swoje  
Szukałem Pani to tam, to tu  
Gnany wciąż niepokojem  
Że Pani zginie gdzieś w tej mgle  
Co skrywa Pani oczy  
Przepadnie Pani Bóg wie gdzie  
Że Panią sen omroczy  
Przepadnie Pani Bóg wie gdzie  
Że Panią sen omroczy

a e  
a e  
a F G a  
F A  
e h  
e h  
e C D e  
C E  
C D G a  
C E

Zwiedzałem Panią od stóp do głów  
Tak piękną, tak wspaniałą  
Zwiedzałem usta, biodra, brzuch  
Zwiedzałem Panią całą  
Zwiedzałem Panią całą noc  
Zwiedzałem aż do rana  
Choć innych Pań poznałem moc  
Pani mi wciąż nieznaną  
Choć innych Pań poznałem moc  
Pani mi wciąż nieznaną

a e  
a e  
a F G a  
F A  
e h  
e h  
e C D e  
C E  
C D G a  
C E

Bo choćbym odkrył nowy łąd  
W soczewce skupił światło  
Świat bym przemierzył z kąta w kąt  
Ty będziesz wciąż zagadką  
Bo choćbym odkrył nowy łąd  
W soczewce skupił światło  
Świat bym przemierzył z kąta w kąt  
Ty będziesz wciąż zagadką

a G  
a G  
a F G a  
F A  
e h  
e h  
C D G a  
C E

## LATARNIE

*śl. Dariusz Niedzielski, Bogdan Balcerzak, muz. Bogdan Balcerzak,  
wyk. Niezbędny Balast*

Płyniemy razem już dziesiąty dzień                   A5 d a d d2

Niestrudzenie goniąc fale                               A2 A5

Płyniemy razem aż do kresu dnia

Czy wypada płynąć dalej

Nie widać kresu podróży tej

nasze porty w sinej dali

miesza się nam noc i dzień

jednak my płyniemy dalej

Zapalam latarnie jak ogniska w górach           e G D C e G D C

Na burtach światła jak drogowskazy w chmurach

Zapalam latarnie, jak gwiazdy na niebie

Zapalam dla innych - by dostrzegli mnie

Ręce już słabną pada wzrok

codziennie solą zalewany

nie słabnie jednak wiara że

w końcu portu doczekamy

to będzie dzień powiadam Wam

na ładzie nogi nasze staną

wśród najbliższych przyjdzie nam

wspominać łajbę tę steraną

Zapalam latarnie ...

I nasze dzieci będą słuchać już

historii o morderczych szkwałach

i marzyć o dniu kiedy one też

kołysać będą się na falach.

## OGRÓD

*śl. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, muz. Katarzyna Sałapa  
wyk. Nocą Umówieni*

Gdy wiosna zaświta                                       D (4-3), A (4-3)

jest w ogrodzie raz ciemniej, raz jaśniej       h (2-1), fis (4-3)

wciąż coś zakwita, przekwita.                   G (2-1), D (4-3)

Wczoraj kwitło moje serce. Dziś jaśmin.       A (4-3), D (4-3)

## SŁOWIKI

*śl. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, muz. Katarzyna Sałapa  
wyk. Nocą Umówieni*

Słowiki są dziś nieswoje                             d C

Bzy są jak chmury krzyżyków                   B F

Chcesz zabić serce moje                           d C

Przecież się nie zabija słowików             B F

Chcesz zabić serce moje                           d C

Przecież się nie zabija słowików             g F



## NA FAL BŁĘKICIE

śł. Jadźka z Kujaw, muz. Irek Gregowski, wyk. Peron Wędrowni

	intro:	D A /x4
Wolno sunęła moja łódź,		D G fis A
strudzone spoczywały wiosła,		G D e A
a w cichą dal, błękitną dal		D G D G
cisza myśl moją niosła,		e G
cisza myśl moją niosła,		h fis
cisza myśl moją niosła.		G G (D A)

Powierzchnię wody marszczył wiatr,	h fis e A
roztrzącał lśniących wód opale...	h fis e A
i pędził het – na drugi brzeg;	D G D G
w sitowiu załkał żalem,	e G
w sitowiu załkał żalem,	h fis
w sitowiu załkał żalem.	G G (D A)

Za nim pobiegła moja myśl,  
za myślą goniła tęsknota,  
a słońca krąg, wprost do mych rąk  
rzucał przędzywo złote,  
rzucał przędzywo złote,  
rzucał przędzywo złote...

Lecz wiatr swawolny stargał je,  
z rąk wydarł, porozwieszał w trzcinie  
i szmerem fal, co biegły w dal,  
wyszeptał – Twoje imię,  
wyszeptał – Twoje imię,  
wyszeptał – Twoje imię.

## REFREN RADOSNEJ PIOSENKI

śł. Jadźka z Kujaw, muz. Irek Gregowski, wyk. Peron Wędrowni

	intro:	G /x4
Refren jakiejś radosnej piosenki		G D
Łączy się z każdym wspomnieniem.		a D
Nie wiem, kiedy słyszałam te dźwięki,		a D G H0
Z jakim je wiązać imieniem.		E a
Nie wiem, kiedy słyszałam te dźwięki,		a D G H0
Z jakim je wiązać imieniem.		E a D

Refren ten błysnie jak kwiat,	a D
Gdy wszystko wkoło się mroczy:	a D
„Cudne jest życie i świat,	e h
Gdy patrzę w tve jasne oczy.”	a D
„Cudne jest życie i świat,	e h
Gdy patrzę w tve jasne oczy.”	a D
Gdy patrzę w tve jasne oczy...	a D

Na słów tych dźwięk zza mgły się wychyla  
Uśmiech, lub czyjeś spojrzenie,  
Jakaś na pół zapomniana chwila  
Powraca do mnie wspomnieniem...

Te słowa znane od lat,  
Czar ich me serce otoczył:  
„Cudne jest życie i świat,  
Gdy patrzę w tve jasne oczy...”

Lubię refren tej miłej piosenki,  
Co wspólnego nic nie ma ze mną.  
Nie wiem, kiedy słyszałam te dźwięki,  
Dziś znam ich siłę tajemną...

Refren w mą duszę się wkradł,  
Jak skarb go cenię uroczy:  
„Cudne jest życie i świat,  
Gdy patrzę w tve jasne oczy.”



## ZNOWU W DOMU

BINIOL

słowa: Marek Biniek  
muzyka: Marek Biniek

X

C D G

Po długiej nocnej jeździe

C D G  
Gdy nad horyzontem wstaje świt

Em  
Na peron wyskakujesz

C D  
Myslałeś o tym tyle dni

C D  
Nic się nie zmieniło

C D G  
Jakbyś tutaj wczoraj był

C D G Em

A przecież nie było cię przez długi czas

C D G Em  
Nosilo cię po świecie byłeś tu i tam

C D G D  
Co nieco zobaczyłeś co nieco zarobiłeś

C D G  
Lecz znowu jesteś posród nas

C D G

Pustymi ulicami

C D G  
Potem przez park co jeszcze śpi

Em  
Po wąskich schodach wreszcie

C D  
Otwierasz cicho stare drzwi

C D  
Nic się nie zmieniło

C D G  
Jakbyś tutaj wczoraj był

C D G Em

A przecież nie było cię przez długi czas

C D G Em  
Nosilo cię po świecie byłeś tu i tam

C D G D  
Co nieco zobaczyłeś co nieco zarobiłeś

C D G  
Lecz znowu jesteś posród nas

C D G

Pokoje opuszczone

C D G  
Długo na to czekały

Em  
Bys znowu w nich zamieszkał

C D  
A z tobą świat twój cały

C D  
Ty wcale niezmienny

C D G  
Jakbyś tutaj wczoraj był

C D G Em

A przecież nie było cię przez długi czas

C D G Em  
Nosilo cię po świecie byłeś tu i tam

C D G D  
Co nieco zobaczyłeś co nieco zarobiłeś

C D G  
Lecz znowu jesteś posród nas

C D G

## KROPLE NIEBA

śl. Jacek Cudny, muz. Grzegorz Walczak, wyk. Grzegorz Walczak

Kiedy ziemia-krok po kroku d  
Się zanurza w bezkres mroku, d / h  
Gdy szalone wichry losów B7 C  
Pchają ziemię w młyn chaosu, d

Kiedy chmury złego czasu d  
Chcą skraść niebu jego lazur d / h  
To wbrew żądzom złych otchłani B7 C  
Lazur nieba nie zna granic. d

Tłumi nadal ziemi lęki. B7 C  
Karmi wiarą czysty błękit d d/h  
Niczym boską kromką chleba B7 C  
W kroplach, kroplach, kroplach nieba. d

Kiedy serce - krok po kroku -  
Się zanurza w bezkres mroku,  
Gdy szalone wichry losów  
Pchają serce w młyn chaosu,

Kiedy chmury złego czasu  
Chcą skraść niebu jego lazur  
To wbrew żądzom złych otchłani  
Lazur nieba nie zna granic.

Tłumi nadal ziemi lęki. B7 C  
Karmi wiarą czysty błękit d d/h  
Niczym boską kromką chleba B7 C  
W kroplach, kroplach, kroplach nieba. d

Kiedy dusza - krok po kroku -  
się zanurza w bezkres mroku,  
gdy szalone wichry losów  
pchają duszę w młyn chaosu,

kiedy chmury złego czasu  
Chcą skraść niebu jego lazur  
To wbrew żądzom złych otchłani  
Lazur nieba nie zna granic.

a C G

### "Mazurskie Lato"

#### Ref.

(Dacie wiarę?) [Nie do wiary (Nie wierzycie) – tak się dzieje  
Czerwiec, Wrzesień, całe lato  
Stary bosman zatroskany,  
Pięść zaciskał - Parząc na to  
Pięść zaciskał - Parząc na to

#### I.

Czy słyszałeś drogi bracie opowiadki pewnie rzewne ?  
Jak się pływa na Mazurach to i słońce nawet błednie  
My ci chęcią opowiemy z przymrużeniem oka treści  
Co się dzieje na jeziorach to się w głowie nie pomieści

#### II.

Dnia pierwszego swych wakacji płynął fajbą swą na obiad  
Stary wilk powiedzieć można: szuwarowy moto - wodniak  
Lecz on zamiast kurs obrany, trzymać sterem i na wiatr  
Tak na molo się zapatrzył, na mieliznę "znalazł" szlak

#### III.

Elegancko pod żaglami, pełnym wiatrem szoty ciągał  
Żeglarz młody i przystojny wszędzie bacznie się rozglądał  
Okiem zerkał w okolicy, tors przepiękny wiatrem chłodził  
Tak na plażę się zapatrzył, został dziobem w drugiej łodzi

#### IV.

Pewna grupa morskich wilków, chciała dzień zakończyć rejsem  
Dzień zmacony lekkim trunkiem, płynął żwawo w jezior przestrzeń  
Ściągać chcieli się zawzięcie, pełni wiary - To się liczy  
Zapomnieli jednak wszyscy, że wciąż stoją na kotwicy

#### V.

To jest tylko mała porcja co przydarzyć się wam może  
Gdy niedzielny żeglarz płynie może być już tylko gorzej  
Można śmiać się, tzy wyciskać przecież pływać może każdy  
Wszak nie jacht robi sternika i żeglarza tylko nazwy

### „Drewniak!”

#### I.

W zimnych hangarach śpią dziś samotnie  
Opatulone mgłą zapomnienia  
Oknem szpotawym zagląda tu czasem  
Promień słoneczny rozgrzewa  
Promień słoneczny zagląda tu czasem  
Obudzi ze snu: chłodu i cienia

#### Ref.


Drewnianych łodzi nie okładajmy na półki  
Minionych przygód w nich piękno się tuli  
Powróćmy tęsknotą, gdy byliśmy młodzi  
Pozwólmy na nowo się sercu rozczulić  
Pozwólmy na nowo rozczulić  
Pozwólmy na nowo się sercu rozczulić  
Rozmarzyć się, nic nie zaszkodzi

#### II.

Nie odkładajmy wiec łodzi na półki  
Tych nasiąkniętych mądrością przeszłości  
Próbujcie na nowo je z kurzu obudzić  
Rozniećcie w nas iskrę radości  
Próbujcie na nowo je z kurzu obudzić  
I wskrzesić do żagli drobinę miłości

#### Ref.

Drewnianych łodzi nie okładajmy na półki  
Minionych przygód w nich piękno się tuli  
Choć siwy włos, my w sercu młodzi  
Pozwólmy na nowo się sercu rozczulić  
Pozwólmy na nowo rozczulić  
Pozwólmy na nowo się sercu rozczulić  
Rozmarzyć się, nic nie zaszkodzi



49.  
Baz  
2021| uka

piosenki  
laureatki

śpiewnik